

WRZESIEŃ

Szkoła Podstawowa im. 1000-lecia
Państwa Polskiego w Sworach

TYSIĄCLATKA

Rok szkolny 2010 / 2011

Numer wydania 80



Wakacje i po wakacjach

Czerwiec dawno upłynął,
Po nim lipiec też minął.
Sierpień także odchodzi nam dziś.
Jutro nastanie wrzesień,
Można rzec idzie jesień,
W parku żółty powita nas liść.
Gdy pójdziecie do szkoły,
Znowuż życie wesole,
Z koleżeństwem będziecie wieść.
Bo nauka rzecz ważna,
Gdy się wie, jak poważna,
To wystarczy już tylko chcieć.
W wyższej jesteście klasie,
Bo o rok każdy starszy.
Nową wiedzę wbijajcie do głów,
Lecz nauka niestraszna,
Kiedy głowa nieciasna
Wiedza nigdy nie szerzy klów.
Każdy mądry ci powie,
Że gdy wiedzę masz w głowie,
Możesz śmiało wędrować przez świat.
Żaden problem niestraszny,
Jeśli pomysł masz własny,
A ten pomysł jest, choć tynfa wart.

Autor: jarmolstan

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2010/2011.

Pierwszego września w naszej szkole po dłuższej przerwie zabrzmiał dzwonek. Na twarzach uczniów pojawiły się uśmiechy, dla jednych to sygnał początku wielu sukcesów, dla innych to znak do wyteżonej pracy. Wszystkich zgromadzonych powitał dyrektor szkoły Gustaw Jakimiuk.

Następnie głos zabrała dyrektor SAPO Pani Grażyna Majewska, która podziękowała Pani Violetcie Więckowskiej odchodzącej ze stanowiska dyrektora za 10-letnią pracę, a powitała Pana Gustawa Jakimiuka, który od 1 września pełni funkcję dyrektora naszej szkoły. W imieniu wszystkich uczniów i nauczycieli kwiaty i życzenie owocnej współpracy, przekazali Ola Potocka i Piotr Sawczuk. W swoim wystąpieniu pan dyrektor zwrócił uwagę na zmiany, które wystąpiły w szkole i wokół szkoły dzięki wsparciu samorządu. Podziękował Pani Violetcie Więckowskiej za monitorowanie remontu. A działo się wiele, gdyż odbył się remont podłóg we wszystkich klasach oraz na górnym korytarzu, pomalowano kilka klasopracowni, a także wyposażono salę zabaw w dawnej sali gimnastycznej. Życzył uczniom samych szóstek i piątek oraz zadowolenia z pobytu w szkole.

Po apelu uczniowie uczestniczyli w spotkaniach z wychowawcami klas.

Redagowała: J.G.



W tym numerze:

Strona:

Wywiad z dyrektorem szkoły.	3	Wakacyjne wspomnienia.	9-13
Organizacja pracy szkoły.	4	Bezpieczna droga/Sprzątanie Świata.	14
Gazetka szkolna.	5	Dzień Chłopaka	15-16
Wybory do SU.	6	71 rocznica wybuchu II wojny światowej	16
Z życia szkoły.	8	Sportowe sukcesy.	18

KALENDARIUM

01. 09.- Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2010/2011. Powitanie nowego Pana Dyrektora mgr Gustawa Jakiemiuka.



15. 09.- Zebranie z rodzicami. Wybór rad klasowych rodziców i szkolnej Rady Rodziców.

17. 09.- Sprzątanie Świata.



20. 09.- Konkurs przyrodniczy dla klas IV-VI -Formy ochrony przyrody w Polsce.

23. 09.- Dzień Chłopaka w klasie VI.

24. 09.- Nadanie imienia Orła Białego w Publicznym Gimnazjum w Sworach.

27. 09.- Dzień Chłopaka w klasie IV.

28. 09.- Finał Gminy Biała Podlaska w Turnieju Mini Piłki Nożnej Chłopców rocznik 1998 i młodsi.

29. 09.- Wybory szkolnego Samorządu Uczniowskiego.



30. 09.- Dzień Chłopaka.

30. 09.- Etap międzygminny w Turnieju Mini Piłki Nożnej Chłopców rocznik 1998 i młodsi.

30. 09.- Udział delegacji szkolnej w 80- leciu Szkoły Podstawowej w Dokudowie.

Red. p. J. Firsiuk

Prezentujemy kalendarz roku szkolnego 2010/2011

1	Rozpoczęcie rocznych zajęć dydaktyczno-wychowawczych	1 września 2010 r.
2	Zimowa przerwa świąteczna	23 - 31 grudnia 2010 r.
3	Ferie zimowe:	17 - 30 stycznia 2011 r. LUBELSKIE ŁÓDZKIE PODKARPACKIE POMORSKIE ŚLĄSKIE
4	Wiosenna przerwa świąteczna	21 - 26 kwietnia 2011r.
5	Sprawdzian przeprowadzany w ostatnim roku nauki w szkole podstawowej	05 kwietnia 2011 r.
6	Dodatkowym dniem wolnym od zajęć w szkołach z 5-dniowym tygodniem pracy może być po odpracowaniu:	12 listopada 2010 r. (propozycje) 2 maja 2011r.
7	Zakończenie rocznych zajęć dydaktyczno-wychowawczych	22 czerwca 2011 r.
8	Ferie letnie	23 czerwca - 31 sierpnia 2011 r.

Święta ruchome w roku 2011:

- Tłusty czwartek: **3 marca**
- Ostatki: **8 marca**
- Popielec: **9 marca**
- Niedziela Palmowa: **17 kwietnia**
- Wielki Czwartek: **21 kwietnia**
- Wielki Piątek: **22 kwietnia**
- Wielka Sobota: **23 kwietnia**
- Wielkanoc: **24 kwietnia**
- Poniedziałek Wielkanocny: **25 kwietnia**
- Wniebowstąpienie: **2 czerwca**
- Zesłanie Ducha Świętego: **12 czerwca**
- Boże Ciało: **23 czerwca**



Bądźcie zawsze sobą i nie ustawajcie w realizacji swoich marzeń...

Wywiad z dyrektorem szkoły

Jak zapewne wiecie nowym dyrektorem naszej szkoły został Pan Gustaw Jakimiuk. Redakcja „Tysiąclatki” postanowiła przeprowadzić krótki wywiad z Panem Dyrektorem.

Redakcja: Bardzo chcielibyśmy, aby uczniowie naszej szkoły mogli bliżej poznać nowego Pana Dyrektora.

W związku z tym, czy możemy zadać Panu kilka pytań?

Pan dyrektor: Proszę bardzo.

Red.: Jak się Pan czuje w naszej szkole?

P.D.: Bardzo dobrze. Tak, jakbym tu już długo pracował.

Red.: Co Pana skłoniło do kandydowania na funkcję dyrektora szkoły?

P.D.: Chęć dalszego rozwoju zawodowego i wykorzystania swojego dotychczasowego doświadczenia zawodowego.

Red.: Czy zawód dyrektora jest spełnieniem Pana marzeń z dzieciństwa?

P.D.: Mój dziadek był dyrektorem szkoły, mój tata był dyrektorem szkoły. To jest tak, jakby kontynuacja tradycji rodzinnej. Wychowałem się przy szkole.

Red.: Jak czuje się Pan w roli dyrektora naszej szkoły?

P.D.: Bardzo dobrze, spotkałem się tu z bardzo miłymi ludźmi i bardzo dobrymi nauczycielami, a także pracownikami szkoły.

Red.: Ile lat pracuje Pan w szkole? Czego Pan dotychczas uczył?

P.D.: W szkolnictwie pracuję od 1995 roku. Uczyłem historii, wiedzy o społeczeństwie i przedmiotów informatycznych.

Red.: Czy trudno połączyć obowiązki dyrektora z pracą nauczyciela?

P.D.: Tak

Red.: Jak wspomina Pan swoje czasy szkolne. Jakim był Pan dzieckiem? Czy należał Pan do grupy prymusów, czy raczej takich niechętnie nastawionych do nauki?

P.D.: W szkole podstawowej uczyłem się bardzo dobrze, natomiast w szkole średniej troszkę słabiej. Zawsze czytałem wiele książek.

Red.: Jak ocenia Pan uczniów tej szkoły?

P.D.: Bardzo dobrze. Widzę, że dużo potraficie robić i chcecie pracować, na przerwach jest wesoło. Nie widać konfliktów między wami.

Red.: Czy mógłby Pan opowiedzieć nam trochę o swoim życiu osobistym?

P.D.: Mam żonę, dwóch synów, starszy Tymoteusz (6 lat), a młodszy Jonasz (2 lata). Mieszkam w Białej Podlaskiej.

Red.: Czy ma Pan jakieś zainteresowania?



Kasia i Ola w gabinecie dyrektora szkoły.

P.D.: Interesuję się sportem i informatyką.

Red.: Jaką książkę zabrałby Pan na „bezludną wyspę”?

P.D.: „Przygody dzielnego wojaka Szwejka”.

Red.: Gdy ma Pan wolny czas – to, co najbardziej lubi Pan wtedy robić?

P.D.: Czytam gazety, książki, zajmuję się domem, bawię się z dziećmi.

Red.: A człowiek, którego Pan najbardziej ceni?

P.D.: Moja żona.

Red.: Jak współpracuje się Panu z gronem pedagogicznym?

P.D.: Bardzo dobrze. Zostałem miło przyjęty.

Wszyscy nauczyciele bardzo dobrze pracują i wypełniają swoje obowiązki.

Red.: Na pewno wszystkich uczniów interesuje, jakie zmiany chce Pan wprowadzić w naszej szkole?

P.D.: Chciałbym, żeby ta szkoła dalej się rozwijała, żeby były kontynuowane dotychczasowe osiągnięcia szkoły. Chciałbym wprowadzić dziennik elektroniczny i podejmować dalsze działania w celu jeszcze lepszego przygotowania uczniów do sprawdzianu.

Red.: Czy planuje Pan włączyć naszych rodziców w życie szkoły?

P.D.: Rodzice już aktywnie uczestniczą w życiu szkoły. W środę 15 września została wybrana nowa Rada Rodziców, z którą zamierzam się spotkać i omówić formę współpracy.

Red.: Jakie dobre słowo na zakończenie wywiadu skieruje Pan do czytelników Tysiąclatki?

P.D.: Bądźcie zawsze sobą i nie ustawajcie w realizacji swoich marzeń.

Dziękujemy, że zgodził się Pan odpowiedzieć na nasze pytania i życzymy powodzenia na stanowisku dyrektora naszej szkoły. Do widzenia.

*Wywiad przeprowadziły: Ola Potocka
i Kasia Sęczyk*

Organizacja pracy szkoły

W roku szkolnym 2010/2011 w naszej szkole rozpoczął pracę nowy Pan Dyrektor mgr Gustaw Jakimiuk. Oprócz pełnienia funkcji dyrektora szkoły, uczy historii w klasie IV i informatyki we wszystkich klasach.

Ponadto nowymi nauczycielami są również Pani mgr Edyta Korneluk, która uczy języka niemieckiego w klasie VI i Pani mgr Ewa Dorosz, ucząca techniki w klasach IV-V.

Przyrody, historii i plastyki w klasach IV-VI uczy Pani mgr Iwona Gałamaga, języka polskiego w klasach IV-VI uczy Pani mgr Violetta Więckowska, wychowania fizycznego w klasach IV-VI i przygotowania do życia w rodzinie w klasie V-VI uczy Pani mgr Monika Kiryluk. Matematyki w klasach IV-VI uczy Pani mgr Renata Tarasiuk, religii we wszystkich klasach uczy Pani mgr Małgorzata Skrzypczak, języka angielskiego w klasach I-V uczy Pani Ewa Król, muzyki w klasach IV-V uczy Pan mgr Krzysztof Oleśjuk.

Nauczycielami edukacji wczesnoszkolnej są Panie mgr Justyna Firsiuk klasa I, mgr Joanna Grochowska klasa II, mgr Barbara Konkol klasa

III, wychowanie przedszkolne prowadzi Pani mgr Barbara Filipiuk.

Funkcję pedagoga szkolnego pełni Pani mgr Aneta Maksimiuk. Łącznie zatrudnionych jest 15 nauczycieli.

Wychowawstwa w poszczególnych klasach pełnią następujący nauczyciele: Klasa 06- mgr Barbara Filipiuk, klasa I- mgr Justyna Firsiuk, klasa II- mgr Joanna Grochowska, klasa III- mgr Barbara Konkol, klasa IV- mgr Iwona Gałamaga, klasa V- mgr Violetta Więckowska, klasa VI- mgr Monika Kiryluk.

Zmniejszyła się liczba uczniów w szkole, w bieżącym roku szkolnym jest ich razem z uczniami klasy 0 6- 173. Uczniowie pochodzą z poszczególnych miejscowości: Swory- 56, Pojelce- 24, Cełujki- 38, Pólko- 3, Krzymowskie-2, Zabłocie- 18, Woroniec- 24, Sycyna- 8.

Łącznie dojeżdża do szkoły dwoma autobusami- 117 uczniów.

Wszystkim życzymy sukcesów w nowym roku szkolnym!

Red. J. Firsiuk

GODZINY OTWARCIA BIBLIOTEKI:

SZKOŁA PODSTAWOWA Rok szkolny 2010/2011

PONIEDZIAŁEK 10⁴⁰ – 12⁴⁰ (4, 5 godzina lekcyjna)

WTOREK 7⁴⁵-8⁴⁵ (1 godzina lekcyjna)

11⁴⁰ – 12⁴⁰ (5 godzina lekcyjna)

ŚRODA 10⁴⁰– 12⁴⁰ (4, 5 godzina lekcyjna)

CZWARTEK 10⁴⁰– 12⁴⁰ (4, 5 godzina lekcyjna)

PIĄTEK 9⁴⁰ - 10⁴⁰ (3 godzina lekcyjna)



Red. p. Renata Tarasiuk

GAZETKA SZKOLNA

Nasze koło dziennikarskie w tym roku liczy trzynaście osób. Spotykamy się w poniedziałki na pierwszej godzinie lekcyjnej w sali informatycznej.

Skład koła dziennikarskiego:

Redaktor naczelny: Magdalena Chwedczuk

Z-ca redaktora: Adrianna Makarewicz

Dziennikarze : Katarzyna Sęczyk, Izabela Narkiewicz, Ewelina Kasjaniuk, Karolina Olesiejuk, Justyna Treska, Ola Potocka, Natalia Gałamaga, Kamila Mirońska, Emilia Sobczuk, Kinga Chalimoniuk, Aleksandra Chwedczuk.

Naszym kołem opiekują się dwie panie: Pani Joanna Grochowska i Pani Justyna Firsiuk. Wszyscy mamy dużo pomysłów, które można wykorzystać w gazetce.



Zespół redakcyjny „Tysiąclatki”

Redagowała: Magda Chwedczuk

Działalność koła dziennikarskiego



Młodym dziennikarzem może zostać każdy, kto lubi aktywnie spędzać wolny czas, chce sprawdzić swe umiejętności, interesuje się dziennikarstwem, lubi pisać, tworzy własne wiersze, chce poznać nowych ludzi. Praca w kole nie jest zajęciem wyłącznie dla wybitnie uzdolnionych czy "przebojowych". W zespole może znaleźć swoje miejsce każdy.

Szkolne Koło Dziennikarskie, którego jestem opiekunem we współpracy z panią Justyną Firsiuk jest odpowiedzialnością na wyrażone sugestie, potrzeby i możliwości uczniów. W tym roku szkolnym do koła zgłosiły się dziewczynki, w których drzemie dusza reportera i które chcą rozwinąć swoje talenty.

Moja praca, jako opiekuna

nie jest tu dominująca. Jestem osobą, która pomaga stworzyć zespół redakcyjny, organizuję spotkania, rozdzielam role, doradzam. Jednak właściwym twórcą pozostaje uczeń.

Co robią dziennikarze szkolni?

- Utrzymują stały kontakt z dyrekcją szkoły, opiekunami innych kół zainteresowań, samorządem uczniowskim w celu zdobywania istotnych dla życia szkoły wiadomości.
- Uczestniczą w spotkaniach kolegium redakcyjnego (1 raz w tygodniu), na których zapadają decyzje o kształcie graficznym i treściowym gazetki.
- Analizują na spotkaniach ciekawe artykuły prasowe w celu doskonalenia umiejętności posługiwania się różnymi formami dziennikarskimi (wywiad, reportaż, recenzja, ogłoszenie, list otwarty...).
- Przestrzegają zasad etyki dziennikarskiej.

- Opracowują szatę graficzną z wykorzystaniem techniki komputerowej, edytują tekst.
- Reklamują i promują gazetkę w środowisku uczniowskim i lokalnym.

Podsumowując, redagowanie gazetki uczy wypełniania zobowiązań, współpracy w grupie, planowania, umiejętności rozwiązywania konfliktów, sprzyja odważnemu wypowiedzeniu opinii, uczy odpowiedzialności za słowo, kształtuje wrażliwość estetyczną. Jest ponadto formą współpracy nauczyciela i ucznia, zbliża ich do siebie. I niewątpliwie nie jest to jeszcze koniec tej listy...

Redagowała: Joanna Grochowska



Wybory do Samorządu Uczniowskiego

29 września 2010 roku w naszej szkole odbyły się wybory do samorządu uczniowskiego. Rozpoczęły się o godz. 9.00, jako pierwszy zagłosował Pan dyrektor Gustaw Jakimiuk. Po wrzuceniu głosu do urny pogratulował komisji, w której zasiadli: Justyna Treska, Magdalena Chwedczuk i Piotr Sawczuk, a następnie wrócił do dalszej pracy. Porządku pilnowały dwie panie: p. Barbara Konkol i p. Barbara Filipiuk. Wielu uczniów przystąpiło do głosowania, a dokładnie 160

uczniów i 17 pracowników naszej szkoły. Głosowanie zakończyło się o 12.00. Następnie komisja przystąpiła do liczenia głosów.

Uzyskano następujące wyniki:

Katarzyna Sęczyk – 59 głosów

Aleksandra Potocka - 36
 Michał Skrzypczak - 27
 Mikołaj Kuszneruk - 22
 Robert Sęczyk - 14
 Michał Melaniuk - 12
 Szczepan Skrzypczak - 10

3 głosy były nieważne.

Do zarządu Samorządu Uczniowskiego weszły:

Katarzyna Sęczyk – przewodnicząca SU

Aleksandra Potocka – z-ca przewodniczącej SU

Michał Skrzypczak – sekretarz

Mikołaj Kuszneruk – skarbnik

Zwycięzcom gratulujemy i życzymy realizacji zamierzonych planów i efektywnej współpracy z gronem pedagogicznym, Panem dyrektorem oraz całą społecznością szkoły.

Redagowały: Ewelina Kasjaniuk, Magda Chwedczuk



Skład SU poszczególnych klas w roku szkolnym 2010/2011

Klasa 06 - wychowawca

Barbara Filipiuk

Gospodarz: Magdalena Chalimoniuk
Z-ca gospodarza: Kacper Panasiuk
Skarbnik: Milena Jadczyk

Klasa I - wychowawca

Justyna Firsziuk

Gospodarz: Katarzyna Panasiuk
Z-ca gospodarza: Kacper Stefański
Skarbnik: Maria Grochowska

Klasa II - wychowawca

Joanna Grochowska

Gospodarz: Emilia Werbińska
Z-ca gospodarza: Maciej Czermierowski

Skarbnik: Klaudia Gierelo

Klasa III - wychowawca

Barbara Konkol

Gospodarz: Piotr Gromadzki
Z-ca gospodarza: Weronika Konkol
Skarbnik: Marcelina Miszczyk

Klasa IV - wychowawca

Iwona Gałamaga

Gospodarz: Dominika Sobczyk
Z-ca gospodarza: Mikołaj Kuszne-
ruk
Skarbnik: Robert Sęczyk

Klasa V - wychowawca

Violetta Więckowska

Gospodarz: Szczepan Skrzypczak
Z-ca gospodarza: Michał Melaniuk
Skarbnik: Ewelina Gromadzka

Klasa VI - wychowawca

Monika Kiryłuk

Gospodarz: Katarzyna Sęczyk
Z-ca gospodarza: Aleksandra Potoc-
ka
Skarbnik: Michał Skrzypczak

POCZET SZTANDAROWY: opiekun p. Monika Kiryłuk

Michał Skrzypczak
Katarzyna Sęczyk
Justyna Treska

Red. J.G.

SZKOLNY OMNIBUS

WITAJCIE UCZNIOWIE! RUSZA KONKURS NA SZKOLNEGO OMNIBUSA!

Samorząd Uczniowski ogłasza szkolny konkurs na omnibusa szkoły 2010/2011. W każdym numerze gazetki oraz na tablicy samorządowej znajdują się pytania dotyczące różnych dziedzin życia, na które należy udzielić poprawnej odpowiedzi. Podpisaną kartkę z właściwymi odpowiedziami dostarczamy do opiekunów samorządu pani Barbary Konkol lub pani Barbary Filipiuk. Na koniec roku wyłonimy i nagrodzimy najlepszych uczniów, którzy uzyskali największą liczbę punktów z prawidłowymi odpowiedziami.

Życzymy powodzenia i zachęamy do wzięcia udziału w tym **KONKURSIE** !

OTO ZESTAW PIERWSZYCH PYTAŃ

1. Jak nazywa się nowy pan dyrektor Szkoły Podstawowej w Sworach?
2. Jak nazywa się pole po wykoszonym zbożu?
3. Jak nazywają się mieszkańcy Indii?
4. Jaki ruch dla kierowców obowiązuje w Polsce ?

Redagowała: p. Barbara Konkol

JASIO W SZKOLE

Nauczycielka do Jasia:

- Przyznaj się, ściągales od Małgosi? - mó-
wi nauczycielka.
- Skąd pani to wie? - dziwi się Jasio.
- Bo obok ostatniego pytania ona napisała
„nie wiem”, a ty napisałeś „ja też”.

POŚMIEJMY SIĘ RAZEM

Pani pyta ucznia na
lekcji historii:
- Bolku, jak nazywał
się Chrobry?
- Nie wiem.
- No, przecież tak
jak ty!
- Niewiarygodne -
dziwi się chłopiec -
Nowak?!

Jasio pyta tatę:
- Czy potrafisz
podpisać się z
zamkniętymi
oczami?
- Potrafię -
odpowiada ojciec.
- To świetnie.
Trzeba podpisać się
kilka razy w moim
dzienniczku.

Z ŻYCIA SZKOŁY...

Leć Orle Białe...

24 września 2010 roku w sąsiadującym z naszą szkołą Publicznym Gimnazjum w Sworach odbyła się uroczystość nadania imienia i wręczenia sztandaru szkolnego.

Wszyscy uczniowie naszej szkoły wraz z Panem dyrektorem i nauczycielami uczestniczyli w tym święcie. Najpierw braliśmy udział w uroczystej Mszy św. w miejscowym kościele parafialnym, piękną homilię wygłosił ksiądz proboszcz Stanisław Chodźko, następnie w uroczystym orszaku wszyscy wraz z zaproszonymi gośćmi, przedstawicielami władz

oświatowych, gminnych i państwowych, pocztami sztandarowymi ze wszystkich szkół w naszej gminie, przemaszerowali do gimnazjum. Uroczystość odbywała się w hali sportowej. Wysłuchaliśmy prelekcji o historii orła jako godła. Byliśmy świadkami wręczenia sztandaru szkoły uczniom, odsłonięcia symbolu gimnazjum sylwety Orła Białego. Wysłuchaliśmy życzeń, które z okazji nadania gimnazjum imienia składali zaproszeni goście. Uroczystość zakończył okolicznościowy montaż słowno-muzyczny przygotowany przez uczniów gimnazjum. Dla dzieci ze szkoły podstawowej była to cudowna lekcja patriotyzmu i historii. Uroczystość była podniosła i patriotyczna, jak zasługuje na to Orzeł Biały, nasz najważniejszy narodowy symbol.

Życzymy całej społeczności uczniowskiej, Gronu Pedagogicznemu, by Gimnazjum Publiczne imienia Orła Białego w Sworach stało się dla dzisiejszych i przyszłych pokoleń miejscem zdobywania wiedzy, kształtowania osobowości, szkołą, z której czerpie się siłę i wzorzec wzbogacający naszą przyszłość.

Spółeczność Szkoły Podstawowej w Sworach

Red. J. Firsiuk

KONKURS PRZYRODNICZY

Formy ochrony przyrody w Polsce

Konkurs odbył się 20 września 2010 roku. Wzięli w nim udział uczniowie klas IV-VI.

Uczestnicy mieli do rozwiązania test składający się z 15 pytań dotyczących ogólnej wiedzy o parkach narodowych w Polsce.



Przyroda ma ogromny wpływ na rozwój młodego człowieka, dlatego też powinniśmy wiedzieć, jak należy ją chronić, aby najdłużej pozostała w nienaruszonym stanie i zachwycała swoim pięknem.

Najwyższe wyniki osiągnęli następujący uczniowie:

Klasa IV

Patryk Gałamaga
Magdalena Grochowska
Martyna Grochowska
Beata Narkiewicz
Dominika Sobczuk

Klasa V

Kinga Chalimoniuk

Klasa VI

Izabela Narkiewicz
Piotr Sawczuk



Red. p. Iwona Gałamaga



Spółeczność szkolna podczas akademii.

A dziś już wspomnienia łączą nas...

Z zeszytów klasy III

Z tegorocznych wakacji najbardziej zapamiętam taki dzień. W sierpniu pojechałam z mamą i siostrą do mojej cioci, która mieszka w Janowie Podlaskim. Był wtorek, piękny i słoneczny dzień. Wybraliśmy się na spacer po mieście. Ciocia zaprowadziła nas do stadniny koni. Tam można było pogłaskać, a nawet pojeździć na małym koniku. Trochę się bałam, ale w końcu się odważyłam i było wspaniale.

Po drodze gdy już wracaliśmy, widziałam za ogrodzeniem hodowane sarenki, były śliczne. W domu, gdy już zjedliśmy obiad i odpoczęliśmy po spacerze, poszliśmy na pobliski plac zabaw. Bawiliśmy się do wieczora.

Był to najwspanialszy dzień moich wakacji i długo będę go wspominała.

Natalia Wawryniuk

Moim najciekawszym dniem wakacji był dzień, w którym z całą rodziną wybraliśmy się nad Morskie Oko w Tatrach. Trzeba było przejść wiele kilometrów, aby osiągnąć cel. Droga była męcząca, ale widoki piękne. Czasami wydawało mi się, że nie dotrę do Morskiego Oka.

Trasa licząca 10 kilometrów cały czas wiodła pod górę. Choć coś mnie pchało do przodu, to nogi same stawały w miejscu. Gdy dotarliśmy do celu zobaczyliśmy cudowne góry, a w samym ich środku jezioro. Oczywiście nie obyło się bez przygody. Skacząc z kamienia na kamień, wpadłam jedną nogą do wody. Było fajnie, ale trochę zimno. Widoki na zawsze



Wedronika na tle Morskiego Oka i Tatr.

pozostaną w mojej pamięci.

Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś się tam wybiorę, ale chyba pojedę bryczką.

Weronika Konkol

Moim najciekawszym dniem wakacji były dożynki, które odbyły się blisko mojego domu – na boisku szkolnym. Na początku wraz z moją rodziną poszłam do kościoła, gdzie ksiądz odprawił wspaniałą mszę świętą. Wtedy po raz pierwszy zobaczyłam przepiękne wieńce dożynkowe. Po mszy udałam się na boisko, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Było tam wiele atrakcji: stragany, zjeżdżalnie, wspinaczka oraz bufet z dobrym jedzeniem. Lecz najbardziej z tego wszystkiego zafascynowały mnie zawody konne, dlatego też przyglądałam się im z ciekawością. Dżokejki skakały na nich przez wysokie przeszkody. Po obejrzeniu występu szybko pobiegłam przejechać się bryczką. Było bardzo zabawnie.

Drugą rzeczą, która mnie bardzo zaciekawiała, był występ zespołu oraz fajerwerki. Muzycy grali tak dobrze, że mogłam wraz z koleżankami porządnie się wybawić. Gdy nastąpiła godzina 21.00, odbył się pokaz fajerwerków. Były błyszczące i kolorowe. Bardzo mi się podobały. Nigdy wcześniej nie widziałam tak pięknych, sztucznych ogni. Niestety po tych wszystkich atrakcjach musiałam iść spać, ponieważ było już późno.

To był dzień pełen wrażeń, dlatego też szybko o nim nie zapomnę.

Patrycja Malachwiejczuk

Opracowała: Natalia Gałamaga

Mój najlepszy dzień wakacji był wtedy, gdy pojechaliśmy na Mazury. Zwiedzaliśmy miasto Mikołajki. Tam poszliśmy do portu i pływaliśmy motorówką po jeziorze Śniardwy. Wrażenia były niesamowite. Widzieliśmy tam różne żagłówki, jachty małe i duże, a także statek. Wszystkie były niesamowite.

Mieszkaliśmy u cioci w Nowej Gucie nad jeziorem Śniardwy.

Tam rozpaliliśmy ognisko i piekliśmy kiełbaski. Było bardzo wesoło. Dzień był udany!

Aleksandra Kasjaniuk



A dziś już wspomnienia łączą nas...



Mikołaj i jego podopieczny.

Pewnego sierpniowego dnia, na placu przy składzie budowlanym, znaleźliśmy rannego bociana. Zadzwoniliśmy do weterynarza. Pan doktor zaraz przyjechał, dał bocianowi zastrzyk i dokładnie obejrzał. Okazało się, że bocian wpadł na druty. Złamał nogę i osmalił skrzydło. Nakarmiliśmy bociana i daliśmy mu wody. Powoli bocianek dochodził do siebie.

Po południu przyjechał pan ze „szpitala bocianiego” i zabrał chorego. Obiecał, że bocian wyzdrowieje i odleci razem ze wszystkimi do ciepłych krajów.

Mikołaj Dylik

Moim najciekawszym dniem wakacji były dożynki w Sworach. Chociaż było dość chłodno, bawiłam się świetnie. Zjeżdżałam na dmuchanej zjeżdżalni i przywiązana liną wspinałam się po dmuchanej górze. Oglądałam występy zespołów ludowych i kupowałam różne pamiątki. Próbowала regionalnych potraw.

Wieczorem obejrzałam pokaz sztucznych ogni, po których wróciłam do domu.

Karolina Szcz

Pojechałam z rodzicami w góry Tatry. Poszliśmy na długi spacer. Znalazłam piękny kamyk, który był kanciany, w czarno- białe kropki i trochę śliski. Kiedy na niego spojrzalam, bardzo mi się spodobał, więc go schowałam do plecaka. Gdy wróciłam domu, położyłam go w pudełko na biurku.

Ten kamyk będzie przypominał mi najfajniejsze wakacje, które miałam.

Ilona Łukaszuk

Opracowała: Kamila Mirońska

Moim najciekawszym dniem był 17 lipca. W ten dzień wstaliśmy rano i pojechaliliśmy do Kazimierza Dolnego. Zaparkowaliśmy nieopodal Wisły i udaliśmy się na molo. Na brzegu rzeki stały statki. Oboje z bratem byliśmy nimi zachwyceni. A najbardziej podziwialiśmy statek „Kazimierz Wielki” i kotwice. Mój brat nie wiedział, co to takiego, ale tato szybko mu to wytłumaczył. Z nad Wisły przeszliśmy uliczkami na rynek Kazimierza Dolnego. Był cały wybrukowany, a na środku stała studnia. Bocznymi uliczkami jeździły bryczki. A my wybraliśmy

się na górę Trzech Krzyży. Chcieliśmy jeszcze zwiedzić Basztę, ale z powodu remontu, nie udało się. Z Kazimierza pojechaliliśmy do Nałęczowa, tam zwiedziliśmy Park Zdrojowy i karmiliśmy labędzie. Wróciliśmy do domu wieczorem i do dzisiaj wspominamy ten dzień.

Eryka Kalich

Moim najciekawszym dniem wakacji był dzień, w którym pojechałam tatą do Niemiec. Po drodze odwiedziliśmy mini zoo, był słoneczny dzień, więc mogłam zwiedzać do woli. Gdy weszłam, moje pierwsze spojrzenie padło na konie, ponieważ bardzo je lubię. Były tam też malutkie i puszyste króliczki, duże wielbłądy z wielkimi garbami, bryk a j a c e zebry, ko l o r o w e pawie. Po- tem poje- chaliśmy



Marcelina nie bała się żadnego zwierzęcia. do baru na obiad. Zjedliśmy kurczaka i ruszyliśmy w dalszą drogę. Gdy dojechaliśmy do Berlina poszliśmy go zwiedzać. Najpierw zobaczyłam Bramę Brandenburską. Następnie kupowaliśmy pamiątki. Później wybraliśmy się na spacer po mieście. To była bardzo fajny dzień, ale musieliśmy wracać do domu. Po drodze mijaliśmy Frankfurt.

Marcelina Miszczuk

Tego roku wakacje spędziłem u babci. Byli tam moi dwaj kuzyni- Kamil i Damian. Bawiliśmy się w różne gry. Najbardziej lubiliśmy kapać się w basenie. Było tak gorąco, że nie chciało się nam jeść. Babcia powiedziała, że jak ładnie zjemy to będziemy mogli się pokapać w basenie. Kiedy wszystko zniknęło z talerzy, z pełną radością wybiegliśmy na dwór, a tu niespodzianka. W naszym basenie pływają trzy kury! Przegnaliśmy te „pływaczki” i zabraliśmy się za zmianę wody. Z kąpieli tego dnia już nic nie wyszło, bo woda musiała się nagrzać. A szkoda....

Jakub Urbaniuk

WARSZTATY MUZYCZNE W OKUNINCE

Od dnia 19 do 23 lipca 2010r. schola wraz z panem organistą i opiekunami (20 uczestników) wyjechała na cudowne wakacje do Okuninki.

Na warsztatach bardzo dużo śpiewaliśmy, oczywiście przy dźwiękach gitary. Codziennie uczestniczyliśmy we mszy św. i przygotowywaliśmy oprawę muzyczną. Dwa razy dziennie chodziliśmy na plażę. Prawie wszyscy się kąpali, a przynajmniej moczyli nogi. Woda w jeziorze była bardzo czysta i ciepła. Każdy opalił się na „murzyna”.



Wszędzie towarzyszyła nam gitara.

W Okunince przeżyliśmy straszną burzę i niezapomnianą „zieloną noc”. Wieczory spędzaliśmy na tańcach w „Kolorado” lub na wieczorku u kolonistów z Jeleńca. Na przepyszne śniadanka, obiady i kolacje chodziliśmy do restauracji „KROKODYL”, była tam bardzo miła obsługa i pyszne jedzenie (chyba przytyliśmy).

To był na pewno bardzo miło spędzony czas. Mamy nadzieję, że w następnym roku również tam pojedziemy. I będzie tak fajnie, jak w tym roku.

Redagowały: Sandra Chalimoniuk, Justyna Treska

Kolonie z Caritasem

W dniach 16- 25.07.2010r. przebywaliśmy na koloniach w Neplach. Kolonie trwały 10 dni. Z naszej szkoły pojechało 20 osób, w tym kilka osób z SKC. Pomimo dużej ilości osób potrafiliśmy się dogadać, razem bawić, zwiedzać atrakcyjne miejsca i się modlić. Po rozgoszczeniu się w domkach, zapoznaliśmy się z najbliższym terenem.

Na początek zostaliśmy przydzieleni do wychowawców i zakwaterowani w poszczególnych domkach. Pogoda dopisywała nam przez cały pobyt.

W harmonogramie kolonii była wycieczka do Kazimierza Dolnego. Zwiedzaliśmy m. in górę Trzech Krzyży, kościoły, rynek, a nawet pływaliśmy statkiem po Wiśle. Byliśmy także w Janowie Podlaskim, mogliśmy tam zobaczyć konie. Główną atrakcją na koloniach był wyjazd na kąpielisko. Ponieważ pogoda nam dopisała to mogliśmy się tam kąpać.

Wychowawcy organizowali nam sporo ciekawych i kształtujących zabaw. Poznaliśmy wiele życzliwych przyjaciół, z którymi utrzymujemy kontakt. BYŁO BARDZO FAJNIE I CIEKAWIE!!!

Redagowały: Izabela Narkiewicz, Aleksandra Jaskólska



Neple - widok na centrum wsi

To, co pozornie wydaje się łatwe, nie zawsze takie jest.

Działo się to podczas tegorocznych wakacji. Pojechałam do cici do Bolesławca i tam przeżyłam wspaniałą historię. Pewnej niedzieli pojechałyśmy z grupą przyjaciół do Lwówka Śląskiego na Agatowe Lato. Jest to coroczna impreza, podczas której ludzie z różnych krajów prezentują biżuterię z naturalnych kamieni. Towarzyszą temu występy zespołów muzycznych i inne atrakcje. Po obejrzeniu stoisk z biżuterią i zrobieniu zakupów, poszliśmy w stronę trampoliny, na której skakały dzieci. Nagle moją uwagę zwróciła ogromna kula, pływająca po wodzie. Znajdowało się w niej jakieś dziecko, które ciągle upadało i wstawało. –Ale niezdara- pomyślałam sobie. Kupiłam bilet i po odczekaniu w kolejce, weszłam do kuli. Pan zamknął otwór i popchnął mnie na wodę. Natychmiast upadłam, po kilku próbach udało mi się wstać, ale nie na długo. Znowu leżałam. Okazało się, że najlepiej położyć się i pozwolić, aby woda uniosła kulę. Było to bardzo dziwne uczucie i nauczyłam się, że to, co pozornie wydaje się łatwe, nie zawsze takie jest.



Znakomita zabawa wewnątrz kuli.

Redagowała i opracowała : Ada Makarewicz

Niezwykłe lądowanie

Będąc na wakacjach z rodzicami w Beskidzie Żywieckim z dala zobaczyłem ludzi latających na lotni, zapragnąłem polecieć jak oni. Gdy podzieliłem się tym marzeniem z rodzicami, myślałem, że nic z tego nie będzie, ponieważ usłyszałem jakie to niebezpieczne i, że jestem za młody. Jednak nie dawałem za wygraną, w Internecie znalazłem wiadomości, iż z instruktorem można latać od lat 10. Przekonanie rodziców zajęło mi jeden dzień. Następnego dnia wybraliśmy się do hangarów, w których stacjonowały lotnie. Po trzech dniach szkolenia na ziemi nadszedł wymarzony dzień. Wraz z instruktorem wzbił się w powietrze. To co działo się potem, to trudno opisać. Wśród lamentów mamy, z wzmagającego się wiatru, zaczęło nas wznosić z obranej trasy. W końcu wylądowaliśmy na drzewie, z którego nie mogliśmy zejść. Pomagali nam w tym strażacy z drabiną. Widoki, które mogłem podziwiać były wspaniałe, a historia z lądowaniem bawi nas przy każdym wspomnieniu tamtych wakacji. Śmieszy oczywiście wszystkich, prócz mamy. Myślę, że latanie będzie moją pasją.



Lotnie wyglądały imponująco.

Redagował: Michał Stachura kl. V



Podaruj książkę powodzianom!

Polacy ruszyli z pomocą powodzianom. I Ty podaruj coś od siebie!

W szkole trwa akcja zbierania książek dla zalanych szkół z naszego województwa. Potrzeby są ogromne!

Zebrane książki pomogą w odbudowie zbiorów w bibliotekach, dotkniętych powodzią. W wielu z nich brakuje praktycznie wszystkiego, od książek naukowych, przez lektury szkolne po bajki i zwykłe "czytadła". **Przyłącz się!**

J.G.

NA MAZURY, NA MAZURY

W dniach 19.07-01.08.2010r. przebywaliśmy na koloniach w miejscowości Bęsia w województwie warmińsko-mazurskim. Z naszej szkoły uczestniczyło w nich pięć osób: Michał Skrzypczak, Piotr Sawczuk, Katarzyna Sęczyk, Aleksandra Steciuk i Paulina Karwowska. Były to osoby z najlepszą średnią w naszej szkole.

Droga była długa. W pierwszy dzień poszliśmy zapoznać się z jeziorem (Bęskie), które było na wyciągnięcie ręki od naszego miejsca zakwaterowania. Później przydzielono nas do pokoi. Rozpakowaliśmy się i poszliśmy spać. Kolejnego dnia wymyślaliśmy nazwy dla grup. Ogólnie było ich cztery: Zbuntowane anioły (nasza grupa), Kamieniaże (przez „ż”), Wodniki i Swojaki. Potem wymyślanie piosenki oraz okrzyku. Następnie poszliśmy nad jezioro. Byliśmy tam aż do wieczora. Wychowawcy ułożyli już dla nas program na dwa tygodnie, a znajdowały się w nim zajęcia sportowe, muzyczne, plastyczne oraz taneczne.

Codziennie odbywały się one w swoim porządku. Na zajęciach sportowych uczyliśmy się pływać. Podczas zimnych dni pływaliśmy kajakami. Codziennie, gdy tylko pogoda pozwalała, chodziliśmy nad jezioro. Prawie co-



Podczas wycieczki do Gierłoży – kwatery Hitlera z II wojny światowej.

dziennie przedstawiciel pokoju jeździł do Biedronki po zapasy: słodycze i napoje dla pokoju. Oprócz tego mieliśmy ogniska, dyskoteki oraz wycieczki. A pro pos wycieczek. Jeździliśmy do Reszła, Gierłoży, Olsztyna, Świętej Lipki, Biskupca, to są przepiękne i ciekawe miejsca na pojezierzu warmińsko-mazurskim. Mieliśmy także wycieczkę krajoznawczą po okolicy.

W sobotę przed wyjazdem do domu był pokaz talentów - tego, czego nauczyliśmy się przez całe kolonie. Wieczorem pożegnalne ognisko: pośpiewaliśmy, pogadaliśmy, był „płacz i zgrzytanie zębów”. I niestety nadeszła - „ta ostatnia niedziela,

dzisiaj się rozstaniemy...”

Ogólnie było fajnie, poznaliśmy wielu kolegów ze szkół naszej gminy oraz nowe miejsca w naszym kraju.

Chcielibyśmy pojechać także w następnym roku. Więc bierzmy się ostro do nauki!!

*Redagowali: Michał Skrzypczak,
Piotr Sawczuk*

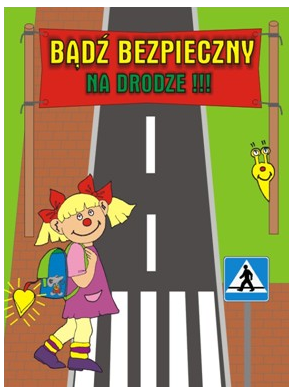
CIEKAWOSTKI -SZKOŁA W JAPONII

W odróżnieniu od naszych szkół rok szkolny w Japonii trwa od 1 kwietnia do marca: pierwszy semestr rozpoczyna się w kwietniu i kończy w lipcu, semestr drugi trwa od września do grudnia, a trzeci semestr od stycznia do marca. W ciągu roku szkolnego jest: 40 dni wakacji letnich, 2 tygodnie ferii zimowych w okresie noworocznym i 2 tygodnie ferii wiosennych, na koniec roku szkolnego. Oprócz tego dzieci nie chodzą do szkoły w święta państwowe.

W tygodniu szkolnym nauka zaczyna się w poniedziałek i w większości szkół kończy się koło południa w sobotę. Zajęcia w szkole najczęściej trwają od godziny 8.30 - najpierw odbywa się apel poranny, a potem przed 9:00 rozpoczynają się lekcje. Lekcje trwają 50 minut, a przerwy między każdymi zajęciami 5 minut. Wielu uczniów zostaje jednak w szkole do godziny 17:00-18:00 na zajęciach sportowych i w kółkach zainteresowań.

W szkołach zawsze jest boisko 200 metrowe, 25 metrowy basen pływacki, a w salach gimnastycznych dwa boiska do koszykówki. Do przedmiotów nauki w szkole podstawowej należą: język japoński, arytmetyka, przyroda, ogólna wiedza o społeczeństwie, wychowanie fizyczne, muzyka, plastyka, zajęcia praktyczno-techniczne. Uczeń musi zabierać ze sobą do szkoły: tornister, czapkę, tenisówki do chodzenia po szkole, strój gimnastyczny, kąpielówki i inne dodatki określone przez szkołę. Szczególnie ważny jest kolor stroju gimnastycznego i czapki ponieważ dzięki nim wiadomo, z której klasy jest dany uczeń. Każda szkoła określa w regulaminie szkolnym inne kolory czapek i strojów gimnastycznych dla swoich uczniów. Uczniów obowiązują mundurki uszyte według bardzo ścisłych reguł. Mundurki chłopców są zwykle czarne, z metalowymi guzikami i sztywnymi kołnierzykami; dziewczynki noszą przeważnie granatowe żakiety i plisowane spódniczki. Obowiązkiem uczniów i nauczycieli jest utrzymanie szkoły w czystości. Każdego dnia poświęca się na to trochę czasu. Klasy są podzielone na grupy, które na zmianę sprzątają klasy, korytarze, toalety i inne wspólne pomieszczenia. Niektóre szkoły mają również obsadzone kwiatami ogródki pielęgnowane przez uczniów. Edukacja jest niezwykle istotna dla Japończyków. Rodzice wydają średnio jedną trzecią zarobków na edukację swoich dzieci. Wszystkie japońskie dzieci w wieku od 6 do 15 lat muszą chodzić do szkoły. Wiele z nich zaczyna naukę wcześniej, w wieku trzech lub czterech lat, kiedy idą do przedszkola. Prawie wszyscy uczą się dłużej, kończąc szkołę w wieku 18 lat.

Opracowała: Karolina Olesiejuk



BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY

Pierwszego września setki tysięcy dzieci rozpoczęły nowy rok szkolny. Wypoczęci ale i rozkojarzeni uczniowie, często zapominają o podstawowych zasadach bezpieczeństwa ruchu drogowego w trakcie swojej drogi do szkoły.

Statystyki Policji wskazują, że dla wielu z nich ta droga kończy się tragicznie.

Wypadki są na ogół spowodowane rozprężeniem i rozkojarzeniem po długiej letniej przerwie. W trakcie drogi do i ze szkoły, dzieci zamiast koncentrować się na otoczeniu, rozmyślają o swoich wakacyjnych przygodach.

Do naszej szkoły niektórzy uczniowie przychodzą pieszo, a niektórzy przyjeżdżają autobusem. Natomiast wszyscy muszą uważać na drodze do szkoły. Dzieci, które dojeżdżają **nie powinny wstawać podczas jazdy** autobusem. Gdy autobus przyjeżdża na przystanek **trzeba poczekać aż się zatrzyma**. To są główne przewinienia naszych uczniów.

A OTO KILKA RAD, KTÓRYCH NALEŻY PRZESRZEGOĆ BEZWZGLĘDNIE W DRODZE DO SZKOŁY I NIE TYLKO ...

-zawsze przechodź przez jezdnię w miejscach do tego przeznaczonych,

-zawsze przechodź przez jezdnię na zielonym świetle – migające zielone światło mówi o konieczności opuszczenia przejścia dla pieszych,

-przed wejściem na jezdnię, nawet gdy jest sygnalizacja świetlna spójrz w lewo, w prawo i jeszcze raz w lewo, dopiero po upewnieniu się, że nie zbliża się żaden pojazd, możesz przejść na drugą stronę,

-przez jezdnię przechodź zdecydowanym krokiem, nie możesz przebiegać przez jezdnię,

-nie wchodź na jezdnię bezpośrednio zza samochodu lub innej przeszkody,

-pamiętaj, przejście dla pieszych nie jest miejscem zabawy, spychanie na jezdnię kolegi lub koleżanki może zakończyć się tragicznie,

-poza terenem zabudowanym zawsze idź lewą stroną drogi (poboczem), abyś widział pojazd nadjeżdżający z naprzeciwka,

-na ubraniu lub tornistrze noś znaczki odbłaskowe, dzięki którym będziesz bardziej widoczny na drodze.
Opracowała: Justyna Treska

"Chrońmy bioróżnorodność - segregujmy odpady", czyli "Sprzątanie Świata" 2010

W piątek 17 września po trzeciej godzinie lekcyjnej uczniowie naszej szkoły wraz z wychowawcami po raz kolejny wzięli udział w akcji „Sprzątania Świata”.

Sprzątanie świata to międzynarodowa kampania odbywająca się na całym świecie, w każdy trzeci weekend września. Głównym celem akcji jest podniesienie świadomości ekologicznej mieszkańców miast i wiosek poprzez posprzątanie okolicznych terenów oraz m.in. zwrócenie uwagi na powstawanie coraz większej liczby nielegalnych wysypisk śmieci.



Pomysł na sprzątanie Ziemi narodził się 21 lat temu w Australii, n a t o -

miast w Polsce akcja odbywa się już po raz 17. Mimo, iż skierowana jest ona do wszystkich mieszkańców miast i wsi, to najchętniej uczestniczą w niej głównie dzieci: przedszkolaki, uczniowie szkół oraz harcerze, którzy już od najmłodszych lat uczą się postaw proekologicznych i uświadamiają sobie przy okazji akcji sprzątania, że lepiej wyrzucać pojedyncze śmieci do kosza, niż później sprzątać ich całe mnóstwo.

Koordynatorem akcji i zadań przydzielonych poszczególnym klasom w naszej szkole była pani B. Konkol i pani B. Filipiuk opiekunowie SU.

Cieszymy się, że śmieci w Sworach jest coraz mniej. Mamy nadzieję, iż przyczyniają się do tego nie tylko światowe i ogólnopolskie akcje „sprzątania świata i ziemi”, ale również coroczne akcje zbierania makulatury, puszek, opakowań szklanych i plastikowych prowadzone przez drużynę harcerską i SU oraz konkursy, prezentacje, pogadanki na temat potrzeby proekologicznych zachowań wszystkich ludzi.
Opracowała: Natalia Galamaga

DZIEŃ CHŁOPAKA



ją chłopcom drobne prezenty, organizowane są lokalnie konkursy, dyskoteki i imprezy. W innych krajach np. w Japonii dzień chłopaka (Tango-no Sekku) obchodzi się 5 maja. Prezenty na ten dzień zaskakują wielką pomysłowością i oryginalnością. Najczęściej kiedy dziewczyna wybiera prezent dla chłopaka, nie ma zbyt zasobnego portfela. Liczą się więc intencje i chęci. Najważniejsze jest, aby prezent spełnił swoje zadanie – przekazał ciepłe uczucia, sympatię, udowodnił, że pamiętamy o tym dniu.

Dzień Chłopaka, Dzień w Polsce, popularne wśród **Chłopca-** święto obchodzone 30 uczniów i studentów. Dziewczętwrześnia przez nastolatków ta w tym dniu wręcza-

*Opracowała: Adrianna
Makarewicz*

Bez nich świat jest bezbarwny



Organizatorki imprezy

Dnia 23.09.2010r. w klasie 6 odbył się Dzień Chłopaka. Zaczął on się od rozpoczęcia.

Kiedy wszyscy się pożywili, zaczął się konkurs. Miał on dwie konkurencje.

Pierwszą z nich było napompowanie balona, aż pęknie. Niestety odpadł Arek z Kubą. Drugą konkurencją było odpowiadanie na jak największą ilość pytań, dotyczących wylosowanej koleżanki z klasy. Najwięcej punktów uzyskał Kamil Treska. Odpowiedział dobrze na 9 pytań, które dotyczyły Kasi Sęczyk. Drugie miejsce dostał Piotr Sawczuk, odpowiadając na pytania o Klaudii. Wygrali gumę i różę. Później słuchaliśmy muzyki.

Na końcu zajęć mieliśmy wychowanie fizyczne, podczas którego chłopcy wypróbowali nową piłkę



Pierwsza konkurencja – dmuchanie balona.



Prezent podobał się chłopakom.

z Nike – prezent od nas. Stwierdzili, że jest super!

Redagowały: Dziewczeta z klasy VI

...Aby Ich dzieciństwo było jak najlepsze i aby trwało jak najdłużej!

Dnia 27.09.2010r. w klasie IV odbył się Dzień Chłopaka. My, dziewczynki przygotowaliśmy poczęstunek oraz różne konkursy. Zaprosiliśmy chłopców do naszej sali, którą wcześniej udekorowałyśmy i odśpiewałyśmy „100 lat”. Następnie chłopcy otrzymali prezent- piękną piłkę nożną i coś słodkiego. Byliśmy bardzo zadowolone, że chłopcom podobał się prezent.



Piłka przechodziła z rąk do rąk.



Zwycięzcy konkursu.

Gałamaga -otrzymali słodkie nagrody. Druga zabawa polegała na znalezieniu kamyczka pod kubkami. Chłopak, który odnalazł otrzymał nagrodę. Kolejnym konkursem były zagadki z różnych dziedzin. Później była przerwa, jedliśmy ciastka, piliśmy pyszne napoje.



Dziewczynki dbały, aby chłopcy w tym dniu nie nudzili się.

Następnie rozpoczęły się dalsze konkursy. Były losy, gdzie pytania były związane z przyrodą i matematyką, niektóre były bardzo trudne. Było jeszcze układanie puzzli a na koniec, zabawa w kalambury. Byliśmy również na boisku, gdzie chłopcy grali nową piłką. Było bardzo wesoło.

Redagowały: Paulina Chomiuk, Izabela Kalinowska, Natalia Olesiejuk, Beata Narkiewicz, Martyna Grochowska
Opracowała: Martyna Grochowska

71 rocznica wybuchu II wojny światowej



1 IX 1939 r.- tej daty nie powinniśmy zapomnieć, właśnie tego dnia o godz. 4:45 niemiecki pancernik Schleswig - Holstein rozpoczął ostrzał polskich pozycji na Westerplatte, na terenie Wolnego Miasta Gdańska, wywołując II Wojnę Światową.



III Rzesza bez wypowiedzenia wojny, zaatakowała Polskę od północy, zachodu i południa wszystkimi rodzajami wojsk. Rozpoczęły się najważniejsze walki : obrona Westerplatte (1-7 IX), obrona wybrzeża (1-14 IX), bitwa na Helu (1 IX), bitwa pod Mławą (1-3 IX), w Borach Tucholskich (1-3 IX) i pod Mokrą. Pomimo początkowych sukcesów wojska polskie już we wrześniu były w większości zniszczone. Wojna trwała do 1945 roku.

Redagowała: Ewelina Kasjaniuk kl. VI

Warto przeczytać... Warto obejrzeć...

Narnia - świat, który przekracza granice Twojej wyobraźni...

Witajcie w magicznej krainie zwanej Narnią! Zapoznam Was z treścią pierwszej części fantastycznej opowieści C. S Lewisa „Opowieści z Narni – Lew, Czarownica i Stara Szafa”, dla tych bardziej leniwych dodam, że powstał także film na podstawie tej książki, który bardzo polecam.

Zanim zacznę dodam, iż Narnię zamieszkują fantastyczne stwory, między innymi gadające zwierzęta, elfy, nimfy, centaury, fauny...A cała kraina przepelniona jest magią. Władcą, a zarazem stwórcą krainy jest tajemniczy wielki lew Aslan. Cała kraina darzy go wielkim szacunkiem. (Bez wyjątku cała, ponieważ w Narni każde stworzenie jest żywe, nawet drzewa).



Wszystko jest piękne i cudowne, aż do czasu...

Niemcy bombardują Londyn, czwórka dzieci (Łucja, Edmund, Piotr, Zuzanna) zmuszeni są do opuszczenia rodzinnego domu, wyruszenia do starego wuja.

Ich nowy dom okazuje się być wielki i bardzo tajemniczy, zamieszkują go jedynie profesor, który ciągle jest zajęty i jego sprzątaczką, która zawsze ma jakieś obowiązki. Pewnego pochmurnego dnia dzieci postanawiają pobawić się w chowanego, i gdy Łucja chowa się w szafie odkrywa, że jest to przejście do innego świata. Zachwycona krainą zaczęła po niej spacerować, wkrótce spotyka fauna imieniem Tumnus, który zaprasza ją na podwieczorek.

Ze smutkiem opowiada, że Narnią rządzi zła Biała Czarownica, która spowodowała, iż w Narni zapanowała wieczna zima, choć nigdy nie nastaje Boże Narodzenie. Sam Tumnus jest jej sługą, i powinien teraz zaprowadzić Łucję w łapy wstrętnej wiedźmy, jednak jego dobre serce na to nie pozwala i każe uciekać dziewczynce.

Piękną niegdyś Narnię spod władania czarownicy ma wyzwolić czwórka dzieci, jak domyślicie się pewnie są to Łucja, Piotr, Edmund oraz Zuzanna.

Nie zdradzam zbyt wiele, byście sami mogli doświadczyć radości z poznawania nowych przygód rozeństwa Pevensie.

Tej książki nie da się czytać, pożera się ją w całości.

Redagowała : Aleksandra Potocka

Sport Sport

Kto został Królem Strzelców?

We wtorek 28.09.2010 odbyły się pierwsze zawody we nowym boisku do piłki nożnej. Był to turniej Mini Piłki Nożnej Chłopców – „Piłkarskie piątki”. Rozgrywki te cieszą się zawsze dużym powodzeniem wśród uczniów szczególnie chłopców, dlatego też obecność 8 szkół na turnieju nie było zdziwieniem. Naszą szkołę reprezentowali:

- Michał Melaniuk
- Kacper Kasjaniuk
- Szczepan Skrzypczak
- Maciek Przybyłowski
- Arek Głowacki
- Kamil Treska
- Szymon Semeryło



- A:**
1. Cicibór
 2. Styrzyniec
 3. Sławacinek
 4. Woskrzenice

- B:**
5. Sitnik
 6. Swory
 7. Hrud
 8. Grabanów

Z grupy A do półfinału wyszli: Cicibór i Styrzyniec, z grupy B: Hrud i Swory.

Wyniki spotkań półfinałowych:

Cicibór	1:5	Swory
Hrud	2:0	Styrzyniec

Finał

Hrud	2:3	Swory
------	-----	-------

Nasi najlepsi strzelcy to:

- | | |
|---------------------|------------|
| Michał Melaniuk | - 8 bramek |
| Kamil Treska | - 5 |
| Szymon Semeryło | - 2 |
| Szczepan Skrzypczak | - 1 |

Zwyciężyliśmy ten turniej awansując dalej do etapu międzygminnego, który odbył się

30.09.2010 w Rokitnie. Tam również graliśmy spotkanie w 2 grupach:

- | | |
|-------------------|-----------------|
| A: | B: |
| 1. Hrud | 4. Konstantynów |
| 2. Janów Podlaski | 5. Rokitno |
| 3. Leśna Podlaska | 6. Swory |

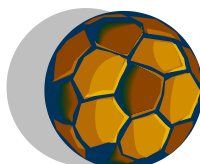
Do finału z poszczególnych grup weszły 2 zespoły: Swory i Leśna Podlaska.

Mecz finałowy zakończył się remisem, dogrywka również, a w karnych niestety przegraliśmy 2:1.

Nasz zespół wg sędziego i nie tylko był najlepszą grającą drużyną zespołowo, ponieważ chłopcy wszyscy grali naprawdę bardzo zgranie, mądrze, a zabrakło nam szczęścia.



Nasza drużyna.

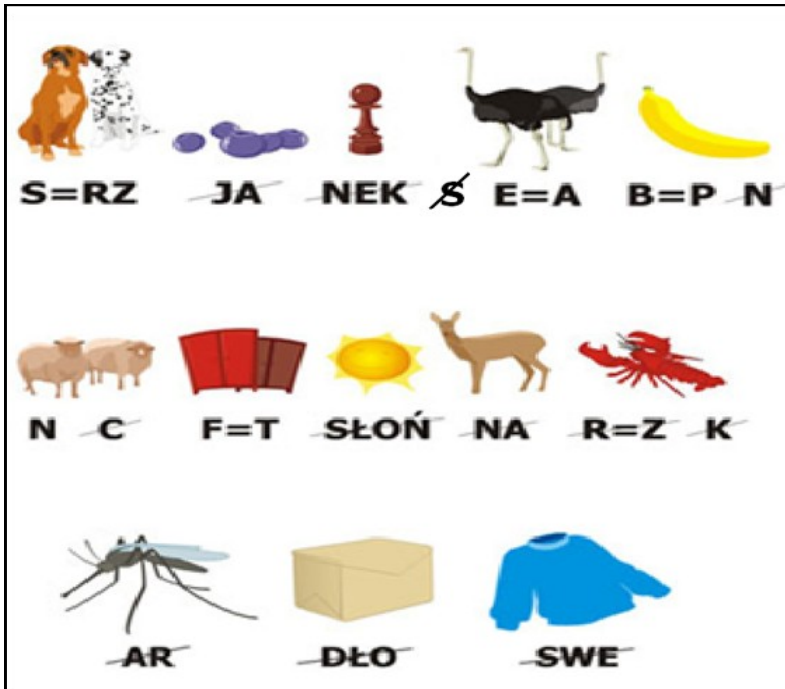


Redagowała: p. Monika Kiryluk

R*O*Z*R*Y*W*K*A

Rozwiąż rebusy:

Pomysły na buźki...;))



BUŻKA	WPISUJEMY
☹	:(lub :-(-
😞	:-o
😓	:roll:
😊	:)
😄	:-)
😘	:x lub :-x
😏	:P lub :-P
😜	:* lub :-*
😝	;) lub ;-)
😇	:-? lub :-/
😬	:] lub :-]
😎	8) lub 8-)
😡	>:[lub >:-[
😤	:D lub :-D
😞	:(lub :-(-
😞	:o

Dowcipy

Ojciec pyta syna:

- Co robiliście dziś na matematyce?
- Szukaliśmy wspólnego mianownika.
- Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szukaliśmy wspólnego mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł.

- Prosiaczkule, Prosiaczkule! - woła Kubuś Puchatek

- Krzyś dał nam dziesięć baryłek miodu do podziału. To na każdego będzie po osiem.

- Ależ Puchatku - mówi Prosiaczek

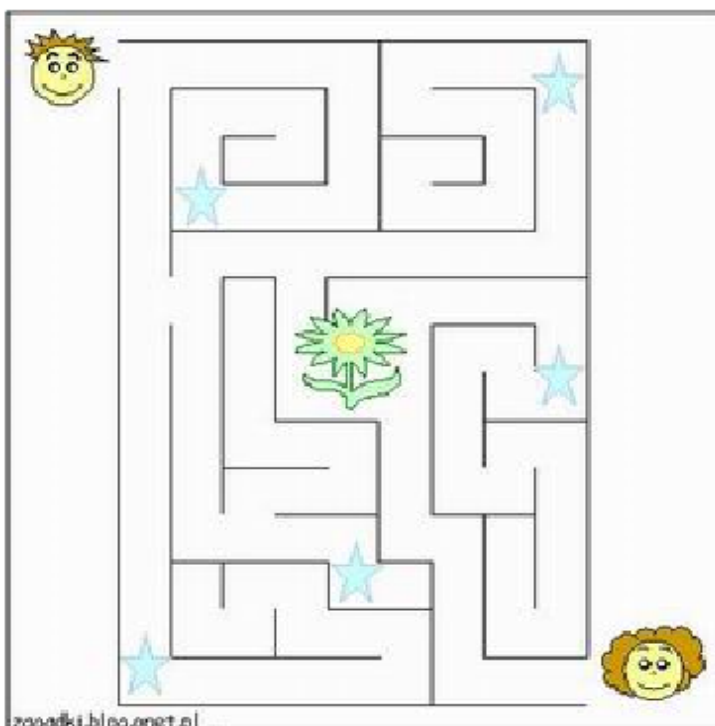
- Dziesięć baryłek na dwóch, to będzie po pięć, nie po osiem.

- Ja tam nie wiem, ja swoje zjadłem.

Opracowały:

Natalia Gałamaga,
Emilia Sobczuk

Pomóż Jasiowi dotrzeć do Malgosi.



ZAGADKI

1. Co to za pani w złocie, czerwieni, sady maluje, lasy przemieni?

A gdy odejdzie gdzieś w obce kraje, śnieżna zawieja po niej nastaje!

2. Bez skrzydeł-a jednak lecę, nie mam rąk, a jabłka zrywam. Nie mam ust-a zgaszę świecę, powiedz, jak ja się nazywam?

3. Dom pszczół i Ewa, to będzie...

4. Gdy niebo wdzieje szary kubraczek, a potem rzewnie się rozplące, gdzie spadnie leż tych liczba duża, tam z wody się zrobi wielka ...

:Kozwiązanie: jesień, wiatr, ulewa, katarza.

R*O*Z*R*Y*W*K*A

KRZYŻÓWKA

Rozwiąż krzyżówkę.



1. Osoba, która czasem kieruje ruchem.
2. Chodzisz po nim.
3. Rower z dwoma siołkami.
4. To światło oznacza „zatrzymaj się”.

5. To światło oznacza „jedź”.
6. Duży pojazd.
7. Możesz przejść na drugą stronę jezdni przez dla pieszych.
8. Pojazd dwukołowy bez silnika.
9. Inaczej „zebra”.
10. „Zakaz" oznacza, że nie wolno wjeżdżać w tę ulicę.
11. Strona przeciwna do prawej
12. Powoduje, że chodniki są śliskie w zimie.
13. na skrzyżowaniu nakazuje kierowcy zatrzymać się lub jechać.

Tysiāclatka

Gazetkę szkolną „Tysiāclatka” redagujā: p. Joanna Grochowska, p. Justyna Firsiuk, oraz kołó dziennikarskie; Magdalena Chwedczuk, Katarzyna Sęczyk, Izabela Narkiewicz, Ewelina Kasjaniuk, Karolina Olesiejuk, Justyna Treska, Aleksandra Potocka, Adrianna Makarewicz, Natalia Gałamaga, Kamila Mirońska, Emilia Sobczuk, Kinga Chalimoniuk, Aleksandra Chwedczuk.

Adres: Szkoła Podstawowa im. 1000-lecia Państwa Polskiego w Sworach, ul. Szkolna 34, 21-500 Biała Podlaska

www.sp-swory1000.cba.pl
Tel.: (83) 3458406

Dyrektor szkoły: mgr Gustaw Jakimiuk

SZKOŁA W OBIEKTYWIE

Sala zabaw RADOSNA SZKOŁA



„Radosna Szkoła” spełniła oczekiwania naszych uczniów

W ramach rządowego programu „Radosna Szkoła” nasza szkoła otrzymała dofinansowanie na zakup pomocy dydaktycznych. Dzięki otrzymanej dotacji nasza placówka została wyposażona w sprzęt do ćwiczeń i zabaw ruchowych oraz pomoce dydaktyczne służące rozwijaniu zainteresowań naszych uczniów. Dzieci są zachwycone nowymi pomocami. Kolorowe klocki przyciągają wzrok, nowe gry dydaktyczne zachęcają do wspólnej zabawy. Teraz nasi uczniowie będą mogli poprzez zabawę zdobywać wiedzę, rozwijać swoje zdolności i zainteresowania.